

„PRAWDĘ MÓWIĄC, JESTEM DOSYĆ GRUBA.
WŁAŚCIWIE TO NAWET BARDZO”. PRZYMIOTNIK GRUBY
JAKO REALIZACJA KONCEPTU OTYŁOŚĆ (NA PODSTAWIE
DANYCH KORPUSOWYCH) – UWAGI WSTĘPNE

Dorota Pazio-Wlazłowska

Instytut Sławistyki PAN, Warszawa

<https://doi.org/10.15388/VLLP.2021.9>

ADNOTACJA. W artykule podjęto próbę rekonstrukcji konceptu OTYŁOŚĆ na przykładzie przymiotnika *gruby* jako jednej z jego leksykalnych realizacji. Analizę przeprowadzono na bazie tekstów współczesnej literatury pięknej pozyskanych z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Osoba z nadwagą w wyekscerpowanym materiale jest charakteryzowana w aspekcie fizycznym, psychicznym, estetycznym i społecznym. Gruby jest odstręczający, nieestetyczny, brzydko pachnie i wygląda karykaturalnie, bezustannie je, z trudem się porusza. Jest zwykle uśmiechnięty i życzliwy, ale ma wiele kompleksów, nie akceptuje siebie i stara się ukryć nadmierną tuszę. Ogląd materiału dowodzi, że w charakterystyce osób otyłych istotne, a może nawet centralne miejsce zajmuje negatywne wartościowanie, realizowane m.in. za pomocą przymiotników: *wstrętny, brzydki, niezgrabny, paskudny*.

SŁOWA KLUCZE: koncept, otyłość, gruby, wartościowanie, język polski, korpus, literatura piękna.

Otyłość została wpisana na listę chorób Światowej Organizacji Zdrowia pod koniec ubiegłego wieku. Znaczny postęp w rozumieniu jej przyczyn i konsekwencji, jaki dokonał się w ciągu ostatnich 20 lat, znalazł odzwierciedlenie w literaturze fachowej, nie przełożył się jednak na zmianę postrzegania otyłości i ludzi otyłych w języku potocznym. Osoby borykające się z nadmierną tuszą w powszechnej świadomości użytkowników polszczyzny, ale też innych języków, naruszają utrwalone w kulturze poczucie estetyki ciała. Społeczna akceptacja otyłości malała na przestrzeni wieków. O ile w średniowieczu i renesansie postrzegano ją jako oznakę dobrobytu i bogactwa, o tyle dziś jest zwykle obiektem krytyki (zob. Szopa 2013, 56). Bycie szczupłym jest współcześnie nie tylko modne, jest wartością. Katarzyna Szopa zauważa, że „<...> ciała dopasowane, idealne i nieskazitelne, wykreowane przez koncerty kosmetyczne i spożywczo-dietetyczne, a także przez przemysł chirurgii plastycznej, wytwarzają szczelne granice pomiędzy centrum a wykluczonym marginesem” (Szopa 2014, 131). Dlatego też otyli są odbierani jako obcy i gorsi, niepasujący do idealnego obrazu ludzi zdrowych,

szczupłych i odnoszących sukcesy¹ (por. (Sarna 169–170). „Sylwetka grubasa całkowicie zepchnięta została w obszar pozornego „nieistnienia”, podczas gdy synonimem piękna stało się to, co smukłe i szczupłe” – pisze K. Szopa (2013, 60). Problem werbalizacji otyłości jest aktualny społecznie, niesie wiele emocji, o czym świadczą, m.in. plakaty 19. konkursu Galerii Plakatu AMS *Jedz ostrożnie*, obecne na początku 2019 roku na ulicach polskich miast, które w agresywny sposób animalizowały osoby borykające się z nadwagą, pozbawiały otyłych człowieczeństwa przypisując im zachowania typowe dla zwierząt.

Popatrzmy na wykorzystany w tytule artykułu cytat z recenzji powieści *Dumny Bądzżeś* Ireny Douskovej. Przytoczmy obszerniejszy fragment:

Może ja się najpierw przedstawię – nazywam się Helenka. Mam osiem lat i lubię różne rzeczy. Najbardziej to chyba malowanie i jedzenie smacznych potraw. Nie lubię szkoły, w szkole inne dzieci często się ze mnie śmieją. Prawdę mówiąc, jestem dosyć gruba. Właściwie to nawet bardzo. Ale to przecież nie powinien być powód, żeby się z kogoś śmiać, prawda? Jak ktoś jest gruby, to musi specjalnie uważać podczas biegania na gimnastyce i nie je ciastek. A to już wystarczająca kara (Markiewicz 2007).

Uderza samoświadomość bohaterki powieści – ośmioletniej Helenki – Helenka jest gruba, wie o tym, wie, że z tego powodu jest pozbawiona wielu przyjemności. Wie, że różni się od rówieśników, wie też, że to różnica oceniana negatywnie, która jest przyczyną odbieranego przez nią z przykrością zachowania innych dzieci.

To właśnie negatywne wartościowanie wydaje się być kluczowe dla wypowiedzi o osobach z nadwagą. O grubych mówią zazwyczaj szczupli, którzy wyznaczają ramy społecznego dyskursu, sami otyli rzadko zabierają głos. Warto zauważyć, że problematyka werbalizacji nadmiernej tuszy dotychczas jedynie okazjonalnie pojawiała się w pracach polskich lingwistów². A i sam ogląd wartościowania, które naszym zdaniem jest kluczowe dla wypowiedzi o grubych, jest zadaniem zgoła nieprostym. Jadwiga Puzynina takie badanie na materiale tekstowym określa jako złożone i trudne. Podkreśla, że „<...> wymaga [ono] wchodzenia w całą sferę okazjonalności, w wiedzę o nadawcy, odbiorcy tekstu, miejscu, czasie, sytuacji, wymaga też orientacji w tym, co tu określam jako gry językowe. Konieczne jest też w badaniu tekstu stawianie sobie zawsze pytania, o czym wartościowaniu mowa: o wartościowaniu autora czy też jakiegoś bohatera utworu, partnera dyskusji itd.” (Puzynina 1991, 130). Istotnym niedostatkiem w oglądzie ewaluacji wypowiedzi o osobach z nadmierną tuszą jest też brak badań w zakresie oceny przez przeciętne-

1 Maria K. Przybylska relacjonując ustalenia zachodnich psychologów pisze, że jednym z istotnych źródeł wstrętu są zniekształcenia i uszkodzenia ciała, do których zaliczana jest też otyłość. „Wstrętne nie jest więc jedynie to, co faktycznie jest biologicznie niebezpieczne, ale wszystko to, co jest w kulturze jako takie arbitralnie uznawane” (Przybylska 2019, 160).

2 Zob. np. (Roszak 2013).

go użytkownika polszczyzny jednostek używanych do opisu otyłości. Nie udało nam się odnaleźć źródeł, które stanowiłyby podstawę do określenia oceny leksyki opisującej grubych lub też mogłyby zostać wykorzystane jako wsparcie do przeprowadzenia takiego wartościowania. Dlatego też – zdając sobie sprawę z ograniczeń i niedostatków przyjętego postępowania – postanowiliśmy odwołać się do materiałów Narodowego Korpusu Języka Polskiego (www.nkjp) jako do źródła oraz do definicji leksykograficznych odnotowanych w dwóch powszechnie dostępnych słownikach objaśniających języka polskiego – WSJP i SWJP, a także do własnej intuicji użytkownika języka jako narzędzi analizy obrazu osób otyłych wraz z próbą określenia jego oceny w świadomości przeciętnego użytkownika języka polskiego.

Popatrzmy zatem, w jaki sposób są charakteryzowane osoby z nadwagą³. W celu odpowiedzi na to pytanie, proponujemy ogląd wyrazu *gruby* jako jednej z realizacji konceptu OTYŁOŚĆ. Przymiotnik ten jest definiowany w WSJP jako: ‘mający pod skórą zbyt dużo tłuszczu lub mięśni’. Tematycznie jest on przyporządkowany do grupy „człowiek jako istota fizyczna – określenie fizyczności człowieka – wygląd”.

Materiał badawczy – 150 mikrokontekstów, w których został użyty wyraz *gruby* – pochodzi z utworów literatury pięknej opublikowanych w latach 90. XX wieku oraz w wieku XXI. Zostały one zaczerpnięte, jak już wspominaliśmy, z Narodowego Korpusu Języka Polskiego.

Ograniczenie ekscerpcji do beletrystyki nie było przypadkowe. „Literatura współczesna – jak zauważa Bożena Witosz – <...> w sposób najbardziej radykalny wystąpiła przeciw tabu estetycznemu. Estetyka ciała, jaką kreuje literatura lat 90. XX wieku jest często opozycyjna – zarówno wobec piękna utrwalonego przez kulturę wysoką, jak i wobec obrazu popularyzowanego dziś w środkach masowego przekazu” (Witosz 2009, 120). B. Witosz podkreśla, że „<...> ciało autentyczne różni się radykalnie od jego obrazów, do jakich przyzwyczała nas tradycja i dzisiejsza sztuka popularna” (Witosz 2009, 121). To stanowisko znajduje potwierdzenie w obserwacjach Izabeli Kowalczyk, która pisząc o ciele w reklamie obecnej w przestrzeni publicznej, zauważa, że ciało otyłe, czy też stare, „<...> stanowi współcześnie tabu i jest społecznie odrzucane <...>”, nie mieści się ono bowiem „w sztywno zdefiniowanych ramach kulturowych” (Kowalczyk 2012, 93). Odwołując się do ustaleń B. Witosz, można zatem sądzić, że właśnie w literaturze odnajdziemy prawdziwy obraz ludzkiego ciała: „Ten nurt [w literaturze] nie stroni od przedstawiania kobiecych ciał nieatrakcyjnych wizualnie, otyłych, zdeformowanych chorobą i wpływem lat, dla których nigdzie poza sztuką nie ma już miejsca <...>” (Witosz 2009, 121).

Wybrane z korpusu mikrokonteksty potraktowaliśmy jako odpowiedzi na ukryte pytania o wygląd zewnętrzny osób otyłych, o ich charakter i walory intelektualne

3 W niniejszym tekście nie różnicujemy nadwagi i otyłości. Traktujemy je jako synonimy wskazujące na nadmierną – zdaniem przeciętnych użytkowników polszczyzny – masę ciała.

alne, o funkcjonowanie w środowisku, samoocenę oraz o sfery aktywności. Osoba z nadwagą w wyekscerpowanym materiale jest charakteryzowana w aspekcie fizycznym, psychicznym, społecznym i estetycznym.

Popatrzmy na każdy z nich.

Aspekt fizyczny

Obserwacji podlegają:

- twarz – *twarz jakby trochę mdła; jakby opuchnięta; za duża; okrągła; nalana; szeroka.*

Należy zwrócić uwagę na negatywne wartościowanie użytych określeń: *mdły, opuchnięty, nalany*. *Mdły* ma kilka znaczeń, które WSJP definiuje następująco: *mdły smak* ‘pozbawiony wyrazistego smaku i przez to nieapetyczny’, z kolei *mdły zapach* to ‘taki, który wydaje się słodkawy i jest nieprzyjemny przez co wywołuje odruch wymiotny’, *mdły blask* jest ‘słaby, mglisty i dający mało światła’, *mdły kolor* to ‘taki, który ma mało intensywny odcień’, *mdły uśmiech* jest ‘mało wyrazisty i przez to słabo widoczny’. Warto też popatrzeć na objaśnienie, jakie odnajdziemy w SWJP: *mdły*: 1. ‘wywołujący odruch wymiotny, nudności; mdlący’ <...>. 2. ‘o potrawach, jedzeniu: bez smaku’ <...>. 3. ‘o świetle, oświetleniu: słaby, przyćmiony, nikły’ <...>. 4. ‘pozbawiony wyrazu, barwności, ekspresji’ <...>. Należy zauważyć, że znaczenie odnotowane w SWJP mówi o *odruchu wymiotnym*, a ten wywołuje konotacje ze wstrętem, jaki budzą w nas wszelkie wydzieliny ludzkiego ciała: pot, moczu, ekskrementy (por. Przybylska 2019, 160). *Nalany* z kolei jest definiowany w WSJP jako ‘mający grube rysy lub powiększone kształty’. W SWJP czytamy, że *nalany* to: ‘gruby, otyły, tłusty; obrzmiały, sprawiający wrażenie opuchniętego’ <...>. Warto zwrócić uwagę na przymiotnik *tłusty* i odnotować, że tłuszcz w kulturze zachodniej utożsamiany jest ze złem. „Jak zauważa Richard Klein: jest czymś, co mamy na sobie, i co znajduje się na zewnątrz naszych wnętrz. Właściwie nie należy do nas i nie należy do miejsca, w którym go znajdujemy. Marzymy o usunięciu go, o pozostawieniu naszych ciał nie tylko nietkniętymi i niezmiennymi, ale też bardziej czystymi, bo bardziej chudymi” (cyt. za Szopa 2014, 135). Przymiotniki – *mdły, nalany* – opisujące twarz osoby z nadwagą niosą zatem negatywne konotacje, twarz grubego jawi nam się jako odstręczająca, nieestetyczna, nijaka. Określenie *opuchnięty* zaś nie tylko jest negatywnie wartościowane pod względem estetycznym, kieruje naszą uwagę również na wymiar medyczny. SWJP definiuje wyraz *spuchnięty* jako ‘taki, który powiększył się w wyniku napływu płynu surowiczego; obrzmiały, opuchnięty’ <...>. Zatem *opuchnięta twarz* sygnalizuje chorobę, wskazuje na nieprawidłowości zdrowotne, na zaburzenia.

- zęby – *nierówne, poczerniałe od papierosowego dymu zęby odstręczały jeszcze bardziej; miał zepsute zęby; z roku na rok robił się coraz grubszy i miał coraz bardziej zepsute zęby*. Na negatywną ocenę wskazuje tu czasownik *odstręczać* definiowany w WSJP jako ‘zniechęcać do podejmowania działań lub kontaktu z kimś’. SWJP jeszcze dobitniej podkreśla pejoratywne konotacje: *odstręczać*: ‘oddziaływać negatywnie na kogoś, wywołując niechęć, rezygnację; odstraszać, odpychać’ <...>. Ostatni przytoczony cytat wskazuje zaś na bezpośrednią zależność między tyciem i złym stanem uzębienia. Przybieranie na wadze prowadzi zatem do utraty jednego z wyznaczników urody – zdrowych, białych zębów i nierozzerwalnie z nimi łączonego olśniewającego uśmiechu (por. *śnieżnobiałe zęby*).
- fryzura – *bardzo łysy; łysy; łysawy osobnik; całkiem łysy; łysiejący facet; kudłaty mężczyzna; rozkudłana fryzura*. Zwraca uwagę gradacja stanu bycia łysym: *łysiejący, łysawy, łysy, bardzo łysy, całkiem łysy*. Przymiotnik *łysy* jest definiowany w SWJP jako: ‘pozbawiony zupełnie (lub prawie zupełnie) włosów na skórze głowy’ <...>. Wydaje się on wartościowany negatywnie jako wskazujący na brak czegoś, co powszechnie uchodzi za cenne, dodające urody i pozytywnie wpływające na wygląd zewnętrzny (por. *piękne włosy, bujne włosy, kaskada włosów*). Pozostałe przymiotniki charakteryzujące fryzurę również nie budzą pozytywnych konotacji. *Kudłaty* to zgodnie z WSJP: ‘ekspresywnie o ludziach: mający dużo włosów na głowie’, a według SWJP: ‘mający kudły; włochaty, zmierzwiony, poplątany, potargany’ <...>. Użyte w definicji przymiotniki *włochaty, zmierzwiony, poplątany, potargany* wskazują na zaniedbanie, brak staranności, nieprzywiązywanie uwagi do wyglądu zewnętrznego, por. SWJP *mierzwić*: ‘o włosach, sierści itp.: doprowadzić do stanu nieładu; czochrać, wicherzyć, targać’ <...>; *plątać*: 1. ‘łączyć, skupiać pasma czegoś, bezładnie splatając je; motać, splątywać’ <...>; *potargać*: 2. ‘targając, szarpiąc coś długiego i wiotkiego spowodować splątanie, zmierzwienie czegoś’ <...>.
- kolor włosów i ich stan – *rudy; szpakowaty; siwy; łysawy blondyn; blond; ze skręconymi w pierścionki włosami w odcieniu świńskiego blondu; włosy czarne; ciemnowłosy; włosy miał lekko przeredzone; z przylizanymi, przetłuszczonymi włosami*. Warto odnotować negatywne konotacje *rudego* – *rudy to wredny* oraz pejoratywne wartościowanie połączenia *świński blond*, które w WSJP opatrzone jest kwalifikatorem ekspresywnym *pogardliwe*⁴. *Świński blondyn* w SWJP jest definiowany jako: ‘mężczyzna mający bardzo jasne, niemal białe włosy, brwi, rzęsy, wąsy, zarost oraz bardzo jasną cerę’. Hasło opatrzone jest kwalifikatorem stylistycznym *potoczne*. Nie bez znaczenia są również określenia opisujące stan włosów: *przeredzone, przylizane, przetłuszczone*, które wskazują nie tylko na ich nie najlepszy stan, ale też na zaniedbanie i brak dostatecznej higieny.
- wzrost i wielkość – *duży; postawny; przy kości; potężny; wielki; tłusty*.

4 Por. (Zimnowoda 2003, 107); (Wtorkowska 6).

- aktywność fizyczna – osoby otyłe poruszają się z trudem i niezdarnie: *pokuśtykała; podtoczyła się do malucha; szurając kapciami, przyczłapała; gramoliła się; przepychał się; wygramoliła się z samochodu*. Popatrzmy na czasownik *gramolić się*. WSJP odnotowuje dwa jego znaczenia: ‘1. ekspresywnie: przemieszczać się powoli i niezdarnie z miejsca położonego niżej na miejsce położone wyżej. 2. ekspresywnie: opuszczać powoli i niezdarnie jakieś miejsce’. Obecny w nich przysłówek *niezdarnie* wskazuje na negatywną ocenę podejmowanego działania. SWJP⁵ definiuje wyraz *niezdarnie* następująco: ‘bez zręczności, sprawności; niezgrabnie, niezręcznie, nieudolnie’ <...>, zaś *gramolić się* zgodnie z SWJP to: *pot.* ‘wolno, niezgrabnie, z trudem wchodzić na coś, wydostawać się z czegoś’ <...>. Użyty w definicji przysłówek *niezgrabnie* wskazuje na negatywną ocenę podejmowanej czynności, zob.: *niezgrabnie* w SWJP: 2. ‘niezręcznie; niezdarnie, nieporadnie’ <...>. Podobnie na brak sprawności w poruszaniu się wskazują czasowniki *pokuśtykać*⁶ i *człapać*, zob. SWJP: *kuśtykać*: ‘chodzić, utykając na jedną nogę, kuleć; także: chodzić nieporadnie, potykając się’ <...>; *człapać*: 1. ‘iść powoli, ociężale, z trudnością stawiając kroki; stąpać apatycznie, ospale; powłóczyć nogami, wlec się’ <...>. WSJP: *człapać*: *pot.* ‘iść powoli’. Czasownika *podtoczyć się* w znaczeniu ‘zmienić miejsce położenia, przemieścić się’ nie odnotowuje ani WSJP, ani SWJP.
 - ma kłopoty z mówieniem: *mówił z wysiłkiem; mówił cicho i z trudem*.
 - niedostępne działania: *zbyt gruby, aby uprawiać akrobacje na dachu; ten grubas nawet nie mógł się schylić*.

Symptomatyczne dla aspektu fizycznego jest używanie intensyfikatorów: *bardzo gruby, niewiarygodnie gruby, nieprzyzwoicie gruby*. Wyróżnia się wśród nich przysłówek *nieprzyzwoicie*, niosący silny ładunek oceniający: *nieprzyzwoicie* zatem ‘niezgodnie z powszechnie przyjętymi normami obyczajowymi i moralnymi’ (WSJP); 1. ‘w sposób budzący zgorszenie, oburzenie; bezwstydnie, bulwersująco’ <...> (SWJP).

Aspekt psychiczny

- charakter – gruby jest zazwyczaj wesoły, życzliwy i przyjazny⁷: *uśmiechnięta; zawsze uśmiechnięty; z tępym uśmieżkiem przyklejonym do twarzy; wesoły; słynący z poczucia humoru i sympatii do Zakopanego; rozmowny; przyjazny i wesoły; serdecz-*

5 WSJP nie odnotowuje wyrazu *niezdarnie*.

6 WSJP nie odnotowuje czasownika *kuśtykać*.

7 Zob. Maria Roszak zauważa, że „<...> w opinii społecznej funkcjonuje <...> przekonanie, że ludzie puszyści są bardziej optymistyczni, weselsi niż ludzie chudzi, uchodzący często za marudnych i złośliwych” (Roszak 2013, 269).

*ny, ale stanowczy; odprężony; zachowujący się dystygowanie, z godnością. Niemniej: oblesnie się uśmiechnął; zanosí się piekielnym chichotem; niekiedy gruby jest złośliwy i niechętny: nieprzyjemna; przestała się interesować; prawie zawsze agresywny; mistrz intryg i oszczerstw; sprawiał wrażenie ukrytego sadysty. W przytoczonych przykładach zwraca uwagę przysłówek *oblesnie*, wskazujący na bezwstydną propozycję erotyczną, por. WSJP: *oblesny uśmieszek*: ‘wyrażający chęć podjęcia kontaktów seksualnych w sposób nieprzyzwoity i wzbudzający tym obrzydzenie’; w SWJP: *oblesny*: ‘z niechęcią: rozpustny; będący wyrazem skłonności do rozpusty; lubieżny’ <...>. Niemniej jednak obraz charakteru osób otyłych, jaki wyłania się z analizowanego materiału, wydaje się zdecydowanie mniej negatywny niż opis ich cech zewnętrznych. Więcej, charakterystyka jest ciepła i sympatyczna, na co wskazują przymiotniki: *uśmieszniety, przyjazny, wesoly, rozmowny, serdeczny*, por. w WSJP *przyjazny*: ‘taki, który jest dobrze nastawiony do innej osoby i pragnie jej dobra’; *serdeczny*: ‘taki, który daje innym osobom poznać, że je lubi i miło mu jest z nimi przebywać’; *wesoly*: ‘przeżywający i okazujący radość’.*

- intelekt – osoby otyłe mają zwykle duży potencjał intelektualny: *intelektualista; doświadczony psychiatra; Posiadał bogatą wiedzę z wielu dziedzin. Ceniono go w dyskusji. Potrafił zawsze powiedzieć coś interesującego i oryginalnego; wybitny ekspert; niewydukuwany; czasem inteligentny.*
- samoocena – brak samoakceptacji, osoby otyłe mają liczne kompleksy związane z nadmierną tuszą: *Wstydzilań się swojego ciała. Uważalam, że jest ciężkie i nieforemne...; Mówiła o sobie, że jest gruba i nieatrakcyjna; Mam mnóstwo kompleksów; Nikt mnie nie kocha, nikomu na mnie nie zależy, jestem gruba, nie mam się w co ubrać; Wcale w siebie nie wierzę, zwłaszcza że wciąż mam nadwagę; Kobieta jest gruba i próbuje to ukryć.*
- używki – *z papierosem w zębach; kudłaty mężczyzna o głosie podobnym do sławnego kiedyś aktora charakterystycznego Jana Himilbacha. Taki tembr głosu można osiągnąć tylko w jeden sposób – trzeba długo i systematycznie spożywać duże ilości napojów wysokoprocentowych.*

Aspekt społeczny

- często (ale nie zawsze) niechętny stosunek otoczenia: *chłopcy nie lubią Patryka; wszyscy mnie obśmiewali; w szkole inne dzieci często się ze mnie śmieją; ja się do niego przyzwyczailam; Feliks zawsze ją lubił; jego to mi będzie brakowało; to mój największy przyjaciel.* Warto zauważyć, że czasowniki *obśmiewać* i *śmiać się* nie tylko wskazują na brak akceptacji środowiska, ale też na lekceważący, pobłażliwy stosunek do osoby ocenianej. W WSJP definiowane są one odpowiednio jako: ‘śmiechem lub drwiną wyrażać swoją negatywną opinię’ i ‘nie traktując kogoś poważnie, żartować sobie z tej osoby lub z czegoś, co ona zrobiła’, w

SWJP zaś: *pot.* ‘wyśmiewać kogoś, kpić, szydzić z kogoś’ <...> i 2. ‘wyśmiewać kogoś lub coś, dokuczać komuś, okazywać mu lekceważenie, kpić, drwić, żartować sobie z kogoś, z czegoś’ <...>.

- relacje z płcią przeciwną: *miał niebывale powodzenie u kobiet; ja jego nie chcę; przez całą młodość żadna dziewczyna mnie nie zauważała, przynajmniej z tych, które mnie się podobały.*
- główne pola aktywności – osoby otyłe bezustannie jedzą, nie kontrolują ilości i jakości posiłków: *rozpychało go obfite i tanie żarcie; bajgła co chwilę spod lady wyjmując i nim się obżera; Pożre większość, <...> nigdy nie miała dosyć; Chcę jeść; Z jej ust niczym knebel wystawała kajzerka, którą zuchwa i grdyka rozpaczliwie próbowały zmoc. <...> Po brodzie sypały się okruchy, w ręce dźwięczały klucze; Trzymała w dłoni pęto kielbasy. Jadła; Jegomość, który ostentacyjnie żarł trzeciego dzisiaj hot-doga. Jakby tego było mało, mówił, mając tę parówkę w gębie, a oślinione okruszki po bułce fruwały w odległości trzech metrów od niego; Lubię jeść. Jadam dużo i to bez względu na mój aktualny poziom finansowy; I natychmiast rozwija z papieru dużą bułkę.* Negatywną ocenę nadmiernego jedzenia podkreślają czasowniki *obżerać się, pożyć, żreć, rozpychać*. *Żreć* WSJP definiuje w odniesieniu do człowieka jako ‘jeść w sposób niezgodny z zasadami dobrego wychowania, dużo i niechlujnie’ i opatruje kwalifikatorem stylistycznym *potoczne*. SWJP notuje: 2. *pot.* ‘o człowieku: jeść chciwie, żarłocznie, łapczywie, w sposób budzący odrazę’ <...>. Warto zauważyć, że czasownik *żreć* stosowany jest zwykle w odniesieniu do zwierząt, głównie hodowlanych (por. *żreć jak świnia*⁸). Dlatego też jego wykorzystanie w stosunku do ludzi uważane jest powszechnie za obraźliwe. *Obżerać się* opatrzone jest kwalifikatorem stylistycznym *potoczne* i definiowane w WSJP jako: ‘zjadać za dużo’. Definicja w SWJP wskazuje na wymiar emocjonalny – *obżerać się: pot.* ‘zjadać czegoś bardzo dużo, za dużo, do przesytu; objadać się (często z ujemnym nacechowaniem emocjonalnym)’ <...>. Oba czasowniki określają czynności powszechnie budzące wstręt. Ich negatywna ocena „promieniuje” na wykonawcę (por. Puzynina 1991, 135).

Warto też popatrzeć na rodzaj i jakość posiłków osób otyłych. W analizowanym materiale są to: *bajgle, kajzerka, bułka, kielbasa, hot-dog, parówka*, a zatem żywność niewyszukana, ale kaloryczna, źle oceniana przez dietetyków i specjalistów od zdrowego żywienia.

8 Zob. też o metaforycznych określeniach grubego (Roszak 2013, 271). Znamienne, że najczęściej w związkach wyrazowych określających ludzi otyłych występuje świnia. Osoby grube nazywa się *świnią, knurem, maciorą, grubą świnią, świnią różową, wieprzem, prosiakiem, lochą, tuczniorem, świnką pigi*. Można być także *grubym jak świnia / wieprz, spasionym / tłustym jak wieprz* (Roszak 2013, 271–274). Por. (Wtorkowska 3–5). Agata Piasecka zauważa: „Frazeologizmy pokazują, że świnie jedzą ciągle i bez umiaru. Te cechy zwierząt przypisywane są ludziom, którzy nie potrafią racjonalnie się odżywiać. <...> Zazwyczaj zwierzęta mają ustalone pory posiłków. Językowy obraz świnii podkreśla, że może ona jeść cały dzień” (Piasecka 2013, 220).

Aspekt estetyczny

- wrażenia słuchowe: *sapiący*. Imiesłów przymiotnikowy *sapiący* wskazuje na trudności w oddychaniu, por. SWJP: ‘ciężko, głęboko oddychać przez nos, z charakterystycznym szumem przeciskającego się nosem powietrza’ <...> oraz WSJP: ‘oddychać z trudem, wydając przy tym świszczące odgłosy’. *Sapiący* budzi negatywne konotacje, wskazuje bowiem na odgłosy odbiegające od stanu uznawanego za normalny, świadczy o anomalii, która rodzi wstręt.
- wrażenia wzrokowe: *spocony*; *wiecznie spocona*; *z wyglądu roztrzepana łajza*; *pasek, zamiast podkreślać talię, wpijał się niby uszczelka, żeby biust nie przelał się w fałdy brzucha*; *pasek niczym obręcz obejmował jego brzuch w miejscu, w którym powinna znajdować się choćby lekko zaznaczona talia*; *tluste ciało wręcz wylewało się ze zbyt obcisłych strojów*; *nie wygląda najlepiej*; *wyglądał w mundurze jak parodia wojskowego*; *facet w dresie i rozwalonych kapciach*; *facet w tandetnej kurtce*, <...> *z rozchełstaną koszulką*; *w rozpinającej się na brzuchu koszuli*. Warto odnotować, że chociaż słownikowe eksplikacje przymiotnika *spocony* nie wskazują na jego negatywne wartościowanie, por. WSJP: ‘taki, który się spocił, zgrzał się; pokryty potem, zgrzany’ <...>, to w świadomości użytkowników języka wywołuje on negatywne konotacje (por. kolokacje odnotowane w NKJP). Istotny dla oceny spoconego ciała jest również wstręt, jaki budzą w nas wszystkie ludzkie wydzieliny. Negatywnie wartościowany jest rzeczownik *łajza*, opisujący grubego. Definiowany jest on w SWJP jako: *pot.* ‘osoba niezaradna, niedołęga; ktoś zanedbany; także: osoba nieużyta, niekoleżeńska’. Odstრęczająca jest też odzież osób otyłych: *dres*, *rozwalone kapcie*, *tandetna kurtka*, *rozchełstana koszula*. Charakteryzujące ją przymiotniki *rozwalony*, *tandetny* budzą negatywne konotacje z lichymi, tanimi towarami niskiej jakości (por. *tandeta*: WSJP *pot.* ‘to, co w opinii mówiącego pozbawione jest większej wartości’; SWJP 1. ‘przedmioty liche, nietrwałe, wykonane niestarannie, z kiepskiego materiału’ <...>; *tandetny*: ‘liczy, wykonany niestarannie, nieudolnie imitujący przedmioty o dobrej jakości’) lub też wskazują na niechlujny sposób ich noszenia – *rozchełstany* (por. *rozchełstać* w SWJP: o ubraniu: *rozpiąć*, *rozchylić nieporządnie, bezładnie, niechlujnie*’ <...>).
- wrażenia węchowe – przykry zapach⁹: *Feliks poczuł od niego ostry zapach moczu*; *gruszkowate, tluste ciało błyszczało w mdłym świetle monitorów jakby pokryte lakierem. To był pot. Wszędzie nim cuchnęło*; *smród alkoholu, moczu i kału*; *brzydko pachnie mu z buzi*. Wrażenia węchowe są istotne w charakterystyce osób otyłych, odstręczający zapach bowiem łamie przyjęte w kulturze zasady. Zawszad ota-

9 Warto w tym miejscu zauważyć, że „<...> zapach często jest pierwszym sygnałem, który ostrzega przed możliwością skażenia czy innym niebezpieczeństwem, gdyż nim jeszcze człowiek zetknie się z jego źródłem ciałem lub odzieżą, czuje już zapach w powietrzu” (Przybylska 2019, 154). Można zatem wnioskować, że odstręczający zapach osób otyłych wpływa na ich negatywne wartościowanie.

czają nas miłe wonie, pachną nie tylko kosmetyki, pachną płyny do naczyń, proszki do prania, a nawet worki na śmieci. Również człowiek – zgodnie z tymi normami – nie może wydzielać nieprzyjemnej woni (por. Pawluś 2007, 10). Nie może roztaczać smrodu budzących wstręt wydzielin własnego ciała. Negatywne wrażenia opisują czasownik *cuchnąć* definiowany w WSJP jako: ‘wydzielać nieprzyjemny zapach’, zaś w SWJP jako: ‘wydzielać nieprzyjemny, wstrętny zapach; śmierdzieć’ <...>, rzeczownik *smród* w WSJP definiowany jako: *pot.* ‘bardzo nieprzyjemny zapach’, zaś w SWJP jako: ‘przykra, nieprzyjemna woń, odrażający zapach’ <...> oraz bezpośrednio wskazujący na ujemne wartościowanie przysłówki *brzydko* – w WSJP: ‘tak, że coś jest oceniane negatywnie pod względem wyglądu lub innych wrażeń zmysłowych’.

- cechy pozytywne: *rumiana; opalony*. Dodatkowo charakterystyki wyglądu osób otyłych są uboższe od opisów negatywnych¹⁰. W analizowanym materiale reprezentowane są one przez dwa przymiotniki *rumiany* i *opalony*, które wskazują na zdrowy, atrakcyjny wygląd (por. „<...> człowiek zdrowego wyglądu ma rumianą, czerwoną cerę, która ma tu pozytywne konotacje”; *czerstwy i rumiany, gładki i rumiany, okrągły i rumiany, świeży i rumiany, zdrowy i rumiany; opalony i wypoczęty, opalony i wysportowany; lekko, ładnie, mocno, pięknie, równo, słabo, ślicznie opalony* (WSJP).

Naszym zdaniem przeprowadzony ogląd materiału dowodzi, że w charakterystyce osób otyłych znaczące miejsce zajmuje ich negatywne wartościowanie. Przegląd zgromadzonych tekstów wskazuje, że osoby borykające się z otyłością są zwykle oceniane jako: *wstrętne, brzydkie, wyglądające obleśnie i okropnie, niezgrabne, paskudne, rozlazłe i głupie*. Definicje leksykograficzne wymienionych określeń wskazują na ich negatywną ocenę, zob. np.: WSJP: *wstrętny*: ‘taki, który budzi wstręt – stan psychiczny wywołany czymś bardzo nieprzyjemnym, objawiający się mdłościami lub silną i trudną do pokonania niechęcią do kontaktu z tym’; *brzydki*: ‘taki, który jest oceniany negatywnie pod względem wyglądu lub innych wrażeń zmysłowych’; *paskudny*: ‘taki, który bardzo nie podoba się mówiącemu’; *głupi*: ‘mało wiedzący i mało rozumiejący’; SWJP: *rozlazły*: 2. *pot.* ‘pozbawiony właściwej energii, prędkości i skuteczności działania; ospały, powolny, niemrawy’ <...>.

W obrazie grubych rekonstruowanym na podstawie wyekscerpowanych tekstów odnaleźć można echa utrwalonych w świadomości społecznej negatywnych stereotypów głupiej blondynki¹¹, wrednego rudego, łysego dresiarza, a także lekceważąco

10 Pożądanym byłoby przeprowadzenie badań ilościowych, pozwalających na sformułowanie jednoznacznych wniosków w zakresie częstotliwości użycia pozytywnych i negatywnych charakterystyk osób otyłych.

11 Małgorzata Karwatowska i Jolanta Szypra-Kozłowska w analizie stereotypu blondynki w dowcipach internetowych zauważają, że około połowa tekstów dotyczy intelektu. „Blondynkę z kawałów cechuje brak bystrości umysłu i logicznego myślenia, umiejętności wyciągania sensownych wniosków. Bystrość umysłu, polot polega

i pobłaźliwie traktowanego pijanego wesołka. Wydaje się również, że dla postrzeżenia osób borykających się z otyłością nie bez znaczenia pozostaje aspekt genderowy (por. Karwatowska 2013; Vigarello 2012, 399). Użytkownicy polszczyzny są bardziej wyrozumiali dla otyłych mężczyzn niż dla otyłych kobiet, co znajduje odzwierciedlenie w intensywności negatywnych charakterystyk¹². Niewykluczone również, że na opisy otyłości wpływ mają cechy fizyczne autorów wypowiedzi, możliwe, że osoby z nadwagą mówią o nadmiernej tuszy inaczej niż szczupli. Niestety mikrokonteksty wyekscerpowane z NKJP nie pozwalają na stwierdzenie, jaką ocenę osobom grubym przypisują nadawcy wypowiedzi. Korpus daje nam bowiem teksty bardzo ograniczone objętościowo. Dlatego też często niemożliwe jest ustalenie, o czym wartościowaniu osoby grubej mowa – o wartościowaniu autora, czy bohatera utworu. Dlatego NKJP mimo obfitości materiału, jakiego dostarcza, niesie też istotne ograniczenia, które dla charakterystyki interesującego nas konceptu mają niebagatelne znaczenie. Korpus nie pozwala nam na pełne badanie wartościowania. Często nie przynosi nam – lub przynosi jedynie w ograniczonym zakresie – wiedzy o nadawcy wypowiedzi, sytuacji, miejscu i czasie wypowiedzi (por. Puzynina 1991, 130). Z tego powodu analiza prowadzona na materiale NKJP jest ułomna. Dowodzi ona, naszym zdaniem, potrzeby rozszerzenia źródeł pozyskania materiału badawczego. Cenne byłyby zarówno kweryndy tekstowe uwzględniające elementy wpływające na wskaźnik ewaluacji, jak i eksperymenty asocjacyjne.

Podsumowując, postaramy się – mając świadomość ułomności wykorzystanego przez nas materiału – odpowiedzieć na pytanie o to, jaki obraz osoby otyłej jawi się z wyekscerpowanych mikrokontekstów. Gruby jest odstręczający fizycznie, nieestetyczny, brzydko pachnie i wygląda karykaturalnie, bezustannie je, z trudem się porusza. Jest zwykle uśmiechnięty i życzliwy, ale ma wiele kompleksów, nie akceptuje siebie i stara się ukryć nadmierną tuszę. Taki stereotyp osoby otyłej, w którym dominują dwa elementy – odstręczający wygląd fizyczny i niepojętne objadanie się – wydaje się być mocno zakorzeniony w świadomości użytkowników polszczyzny, o czym świadczą wspomniane już plakaty konkursu *Jedź ostrożnie*, które są celną ilustracją rekonstruowanego opisu: monstrualnie wielkiego ciała i ciągłego jedzenia. Taka etykieta otyłych prowadzi do prostego podziału świata na „dobrych” szczupłych i „złych” grubych. Otyłość jest postrzegana jako odmiennosc – otyłe ciało jako „za duże” w zestawieniu z idealnym wzorcem. „Za-

głównie na szybkiej analizie i ocenie zaistniałej sytuacji i opartych na nich trafnych decyzjach, łatwości, lekkości w sposobie rozumowania, myślenia czy wyrażania się. Tymczasem bohaterka dowcipów jawi się jako osoba ograniczona, wręcz ociężała, umysłowo prymitywna, a przy tym bardzo naiwna” (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2006, 318).

12 Warto w tym miejscu zauważyć, że w przysłowiach przetrwał pozytywnie wartościowany obraz kobiety o solidnej posturze: *baba jak rzepa; baba jak tur / Kozak / Tatar; kobieta jak turoń; Baba gruba, chłopca chluba; kobieta przy kości; baba jak stóg siana*, o czym pisze Anna Cegiełka (2017, 239).

równy ciału anorektyczki, bulimiczki, jak i kobiety otyłej – pisze Katarzyna Szopa – nie mieści się w ściśle wytyczonych granicach i wymiarach. To ciało, w zestawieniu z wymaganym standardem, nie pasuje: zaburza porządek, wzbudza obrzydzenie, zmusza do odwrócenia wzroku <...>” (Szopa 2014, 133). Takie zetykietyzowanie osób otyłych stygmatyzuje je, dlatego też zasadne wydaje się przestrzeganie sztamkowych wypowiedzi o otyłych jako formy przemocy, przemocy wobec grubych, stanowiących odstępstwo od określonego w kulturze wzorca, modelu akceptowanych, wartościowanych pozytywnie cech fizycznych i psychicznych (por. Peisert 2004, 98).

LITERATURA

- CEGIELKA ANNA, 2017, Kobieta w tradycyjnych przysłowiach i powiedzeniach angielskich i polskich, *Język a Kultura 27: Diachronia w badaniach językowo-kulturowego obrazu świata*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 235–244.
- DOUSKOVÁ IRENA, 2007, *Dumny Bądźżeś* (tłum. J. Derdowska), Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- KARWATOWSKA MAŁGORZATA, 2013, Ciało kobiece vs. ciało męskie (na podstawie werbalizacji studentów), *Białostockie Archiwum Językowe* 13, 117–130.
- KARWATOWSKA MAŁGORZATA, SZPYRA-KOZŁOWSKA JOLANTA, 2006, Stereotyp blondynki w dowcipach internetowych, *Etnolingwistyka* 18, 311–328.
- KOWALCZYK IZABELA, 2012, Obrazy ciał w przestrzeni publicznej, *Kultura Popularna* 4 (34), 88–98.
- MARKIEWICZ DANIEL, 2007, Czesi są magiczni! [Irena Dousková „Dumny Bądźżeś” – recenzja], *Magazyn Kultury Popularnej Esensja*, <https://esensja.pl/ksiazka/recenzje/tekst.html?id=4513>.
- PAWLUŚ KAMILA, 2007, *Ciało jako przedmiot socjologicznej analizy i wytwór dyskursów*, 1–24, https://tekstualia.pl/files/9753dad8/pawlus_kamila-cialo_jako_przedmiot_socjologicznej_analzy_i_wytwor_dyskursow.pdf.
- PEISERT MARIA, 2004, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- PIASECKA AGATA, 2013, Wizerunek świni w języku polskim i rosyjskim (na podstawie materiału leksykograficznego), *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 59, 211–225.
- PRZYBYLSKA MARIA KATARZYNA, 2019, Unikanie, uległość, troska... woń ciała w społeczno-kulturowym konstruowaniu Obcego, *Kultura i Wartości* 27, 153–174, doi: 10.17951/kw.2019.27.153–174.
- PUZYNINA JADWIGA, 1991, Jak pracować nad językiem wartości?, *Język a Kultura 2: Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław: Wydawnictwo Wiedza o Kulturze Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego, 129–137.
- ROSZAK MARIA, 2013, Grubość i chudość w polszczyźnie, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Linguistica* 8, 265–275.

- SARNA ALEKSANDRA [bez roku wydania], *Wizerunek medialny osób otyłych*, 167–178, https://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Rusnak2/subor/Sarna_A.pdf
- SZOPA KATARZYNA, 2013, *Monstrualne demonstracje: kulturowa reprezentacja otyłości, Transgresywne monstrum*, red. D. Bastek, M. Fołta, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 51–74.
- SZOPA KATARZYNA, 2014, *Fitting bodies: Kulturowa polityka rozmiaru ciała, Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, red. P. Chudzicka-Dudzik, E. Durys, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 131–143, doi: 10.18778/7969-034-3.09.
- VIGARELLO GEORGES, 2012, *Historia otyłości od średniowiecza do XX wieku* (tłum. A. Leyk), Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- WITOSZ BOŻENA, 2009, *Artystyczne manifestacje przekraczania tabu w literaturze polskiej końca XX wieku, Język a Kultura 21: Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 115–125.
- WTORKOWSKA MARIA [bez roku wydania], *Językowy obraz świni i jej rodziny przez pryzmat frazeologii w języku polskim i słowńskim*, 1–9, <https://docplayer.pl/7263190-Językowy-obraz-swini-i-jej-rodziny-przez-pryzmat-frazeologii-w-języku-polskim-i-slowenskim.html>
- ZIMNOWODA JOANNA, 2003, *Opozycja homo – animal w ekspresywnych zwrotach językowych, Opozycja homo – animal w języku i kulturze, Język a Kultura 15*, red. A. Dąbrowska, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 103–115.

ŹRÓDŁA

- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, www.nkjp.pl
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. 1–2, Warszawa, 2000.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Źmigrodzki, www.wsjp.pl

"To be honest, I'm pretty fat. Actually, I'm very fat".

Adjective FAT as a Representation of the Concept of Obesity
(Based on Corpus Data) – Preliminary Remarks

Summary

The article attempts to reconstruct the concept of OBESITY on the example of the adjective *fat* as one of its lexical representation. As a material for analysis, the texts of contemporary fiction (1990s–XXI century) obtained from the National Corpus of the Polish Language are used. An overweight people are characterized in the extracted material in physical, mental, aesthetic and social aspects. In the physical aspect, the face, teeth, hairstyle, hair color and appearance, height and size, as well as the physical activity are examined. Symptomatic for the physical aspect is the use of intensifiers: very obese, unbe-

lievably obese, indecently obese. Within the mental aspect, character traits, intellectual potential, self-esteem and drug addiction are analysed. In the social aspect, attention is paid to the reluctant attitude of the environment towards obese people, the relationship of obese people with the opposite sex, as well as the main fields of activity, mainly excessive eating. As part of the aesthetic aspect, auditory, visual and olfactory impressions are analyzed. In the course of analysis lexical units used to characterize obese people are identified. The analysis shows that obese people are repulsive, unaesthetic, they smell badly and look unattractive, they eat all the time and move with difficulty. They are usually friendly and kind, but they have complexes about their looks.

KEYWORDS: concept, obesity, fat, evaluation, Polish Language, corpus, fiction.
